

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 30 SIERPNIA 1949 ROKU

Nr 236 (1159)

## ZSRR — przodująca siłą w walce o pokój świata

### Wielki wiec w Moskwie z okazji zakończenia Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju

MOSKWA (PAP) — Z okazji zakończenia Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie, w jednym z największych teatrów stolicy radzieckiej, „Zielonym Teatrze”, w Parku Kultury im. Gorkiego, odbył się w sobotę wielki wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz mieszkańców stolicy radzieckiej.

Na długo przed zapowiadzianą godziną na ulicach przylegających do parku im. Gorkiego zapanował ożywiony ruch. Sznurowi samochodów, ukoronowane transparentami i wypełnione delegatami zakładów robotniczych fabryk i zakładów moskiewskich, tłumy mieszkańców stolicy ciągnęły w kierunku parku na wiec.

Obliczony na przeszło 25 tysięcy miejsc, nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów.

W centrum tonącej w zieleni sceny teatru — ogromny portret Generalissimusa Stalina.

O godz. 6-tej po południu nastąpiło otwarcie wiecu. Miejsca przy stole prezydyjnym zajęli delegaci Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, oraz goście zagraniczni.

Na wniosek sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich, Fiedjewa, wśród obliczniego entuzjazmu, wybrano przez akklamację honorowe prezydium w składzie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimem Stalinem na czele.

Kolejno przemawiali: kierownik słynnych zakładów samochodowych „Zis” w Moskwie — Dawydow, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego — Niesmiejanow, znana działaczka antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich — Gagarina, pisarz ukraiński — Maksym Ryłski, wybitny artysta gruziński — Charawa i pisarz litewski — Atonas Wenclowa.

Serdieczną owację zgłowali uczestnicy wiecu sekretarzowi generalnemu stałego Komitetu Światowego Kongresu Pokoju — Laffitte'owi, oraz wybitnym przywódcy włoskiej partii socjalistycznej — Nenni'emu.

Podkreślił oni w swych przemówieniach, iż narody świata nie zapomną nigdy, że bohaterki naród radziecki ocalił cywilizację przed zagładą.

Na wiecu uchwalono została rezolucja, protestująca przeciwko niesnownym kłamstwom podległym wojennym: „Służujemy uroczysto — głos rezolucja, — że wszystkie siły poświęcimy dalszemu wzmocnieniu potęgi naszego kraju, który jest chorącym pokoiu światowym”.

Na zakończenie wiecu uchwalony został, wśród wieloletniej owacji, tekst listu powitalnego do Generalissimusa Stalina:

**„Imię Wasze stało się symbolem w walce o pokój, demokrację i rozkwit przyjaźni między narodami”**

**List do Generalissimusa Stalina od uczestników Konferencji Pokoju w Moskwie**

MOSKWA (PAP). — PRZED ZAMKNIĘCIEM WSZECZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI ZWOLENNIKÓW POKOJU W MOSKWIE UCHWALONY ZOSTAŁ PRZEZ AKKLAMACJĘ TEKST LISTU POWITALNEGO DO GENERALISSIMUSA STALINA NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI.

„Drogi Towarzyszu Stalinie! Przedstawiciele szerokiej kół społeczeństwa radzieckiego — klasy robotniczej, chłopów koleźników i inteligencji, zgromadzeni na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, z całego serca przesyłają Wam, nasz Nauczycielu, wielki Bojownik o pokój i przyjaźni narodów, najserdeczniejsze i płomienne pozdrowienie. Imię Wasze stało się wielkim symbolem walki milionów prostych ludzi o pokój i demokrację.

Wnieśliście w sercach wszystkich prostych ludzi kuli ziemskiej niezachwianą wiarę w wielką i słuszną sprawę walki o pokój na całym świecie, walki o niepodległość narodową, oraz o rozkwit przyjaźni między narodami.

Wasza konsekwentna walka o pokój, wasza nieugiętość i szlachetne mistwo są dla nas przykładem i wzorem. Pod kierownictwem bohaterkiej Partii Bolszewików, pod Waszym przewodnictwem, Towarzyszu Stalinie, naród radziecki pokonał faszystów, obronił wolność i niepodległość naszej ojczyzny i uratował całą ludzką od hańbnej niewoli faszystowskiej.

Tylko dzięki temu zwycięstwu prości ludzie na całej kuli ziemskiej mogą z nadzieją patrzeć w przyszłość i wierzyć w ostateczne zwycięstwo nad ciemnymi siłami barbarzyństwa imperialistycznego.

Oto dlatego w każdym przemówieniu, wygłoszonym tu w obronie pokoju, Wasze imię wymieniane było z gorącą miłością i wdzięcznością.

Wiemy, że walka o pokój to walka niełatwa. Widzimy, jak imperialiści całego świata, a przede wszystkim imperialiści amerykańscy, robią wszystko, żeby przeszkodzić naszej walce o pokój. Nie ma jednak takiej siły, którąby mogli zachwiać naszą wolę, naszą wiarę i rozdzielili narody w ich walce przeciwko podlegaczom wojennym z obozu imperialistycznego. Jesteśmy zdecydowani złożyć w ofierze wszystkie siły na świętym ołtarzu pokoju.

Zebrań w naszej sławnej stolicy — Moskwie — na Konferencji Zwolenników Pokoju omówiliśmy gruntownie i rzeczowo nasze plany walki o pokój. Z wielką satysfakcją wysłuchaliśmy naszych zagranicznych przyjaciół, którzy zapewniili nas, że narody ich krajów zdecydowane są prowadzić walkę przeciwko podlegaczom wojennym i pogłębiać przyjaźń z narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

Utworzyliśmy stały Radziecki Komitet Obrony Pokoju. Powiekrzyliśmy mu szlachetną misję wszechstronnego pogłębiania przyjaźni między narodami, demaskowania podlegaczy wojennych, prowadzenia walki o pokój, tak jak uciec tego Wy, drogi nasz Wodzu i Nauczycielu.

Niech żyje nasza ojczyzna — Związek Radziecki, pierwszy i największy obrońca pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka Partia Bolszewików, prowadząca nas do zwycięstwa!

Niech żyje nasz wielki, kochany Towarzyszu Stalin!

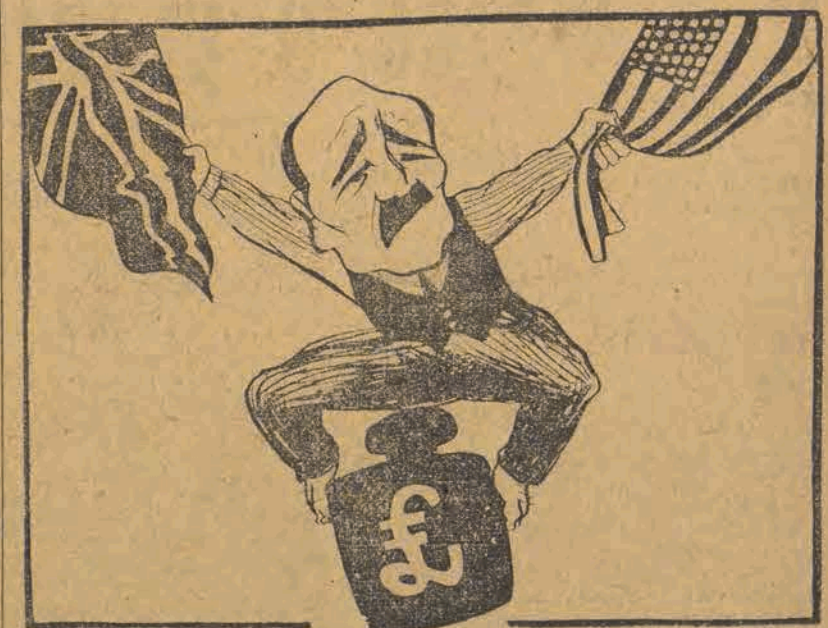
**Masowe wiece w Leningradzie i Kijowie**

MOSKWA (PAP). 27 sierpnia odbyły się jednocześnie masowe wiece w Moskwie, Leningradzie i Kijowie z okazji zakończenia prac Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie.

Na Placu Pałacowym w Leningradzie odbył się wiec z udziałem 45 tysięcy osób. W imieniu moskiewskiej Konferencji przemawiał robotnik leningradzkich zakładów „Krasnyj Wyborec” Dubinin.

W Kijowie do zgromadzonych na stadionie Dnawo 50 tysięcy mieszkańców stolicy Ukraińskiej Republiki Radzieckiej przemówił delegat moskiewskiej konferencji, wybitny pisarz ukraiński A. Korნიєjuk.

## Przed dewaluacją funta



(Rys. Baran) PREMIER ANGLIJSKI ATTLEE: — Jak mi rozkazano, tak się USA-dowilem.

## Tito i Czang-Kai-Szek kroczą tą samą drogą zdrady

### Oświadczenie działaczy chińskich

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że szereg chińskich działaczy społecznych wygłosił przez radio przemówienia, solidaryzując się w pełni z ostatnią notą rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego i demaskując zdradziecką politykę klikki Tito.

Wiceprzewodniczący Federacji chińskich zw. Zawodowych Liu Ningyi podkreślił, że Tito kroczy tą samą drogą zdrady, co Czang Kai-Szek. Wiceprzewodniczący chińskiego zw. Literatów Mao Tun stwierdził, że przykład Jugosławii jest dowodem, iż porzucenie ideałów pokoju i demokracji, o które walczą Zw. Radziecki, musi się zawsze zakończyć jawnym przejściem do obozu kapitalistów i imperialistycznych podlegaczy wojennych.

Znany historyk chiński Kuo Mojo podkreślił, że nota rządu radzieckiego całkowicie zdemaskowała reakcyjną i zdradziecką politykę klikki Tito. „Tito kroczy tą samą drogą Czang-Kai-Szeka — powie

Uział Kuo Mojo, — i tak samo jak Czang-Kai-Szek będzie pokonywany wraz ze wszystkimi zdrajcami ludów i demokracji”. Wybitny pisarz chiński Czien Czun oświadczył, że klikka Tito przekształca Jugoslawię w kolonię amerykańskich i brytyjskich imperialistów. „Imperialiści amerykańscy i brytyjscy — oświadczył Czien Czun — obawiają się najbardziej jednolitego obozu pokoju i demokracji. Dlatego też prasa kapitalistyczna zamieszcza tyle kłamstw na temat stanowiska i polityki Chin Ludowych. Przez usta swego wielkiego przywódcy Mao Tse Tung — oświadczył Czien Czun — naród chiński stwierdził, że będzie walczył aż do zwycięstwa o pokój i demokrację u boku Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej”.

W zakończeniu swego przemówienia Czien Czun zaznaczył, że wierzy niezłomie, iż bohaterki lud jugosłowiański potrafi pozbyć się reakcyjnej klikki Tito.

## Piąty dzień procesu grupy „Cecylia”

## W strąsające zeznania wdów po zamordowanych działaczach Zw. Patriotów Polskich

Bydgoszcz (PAP). Na posiedzeniu popołudniowym w piątym dniu rozprawy Sąd wysłuchał zeznań świadka Przewalskiej, b. działaczki Związku Patriotów Polskich i wdowy po zamordowanym przez Gestapo przez siebie ZPP w Wilnie.

Świadek potwierdziła zeznania Michała Korwella, dotyczące stosunku dowódcy AK do członków ZPP na terenie Wileńszczyzny.

Wśród głębiej ciszy na sali świadka odczytała długą listę zamordowanych członków ZPP, którzy nienajmiej byli do Gestapo przez różne grupy AK.

Na liście tej znajdują się m. in. nazwiska Borysewicze, Namysłowski, Marii Zeromskiej, Konrella. Przewalska podaje, że 170 członków ZPP zostało zamordowanych w walce o wolność i demokrację.

Wstrząsające wrażenie wywołały zeznania wdowy po zamordowanym działaczu ZPP — Borysewiczu. Opisując scenę maltretowania świadka i jej męża przez oddział „Cecylia”, świadka wielokrotnie przerywa zeznania, będąc bliską omdlenia. Osobnicy, którzy napadli na mieszkańca Borysewiczów pobili świadka do utraty przytomności, żądając wskazania adresów innych członków ZPP. Wskutek zadanych przez AK tortur ob. Borysewicza częściowo straciła wzrok i słuch i zeznała z wielką trudnością.

Wśród dramatycznego napięcia na sali, świadek rozpoznaje oskarżonych Milwida i Subortowicza. Oskarżeni przyznają się do udziału w napadzie na mieszkańca Borysewicza.

Odczytano dalej zeznania świadka Antoniego Olechnowicza (pseud. „Pohorecki”), b. komendanta AK miasta Wilna. Po wyzwoleniu Olechnowicz polecił Łoziskiemu nawiązać kontakt z komendą główną AK w Warszawie, w celu zorganizowania konspiracji wileńskiej AK na terenie Polski.

W zeznaniach świadka Henryka Borowskiego, b. członka grupy „Cecylia”, znajduje się szczegółowy spis kontaktów grupy „Cecylia” z wywiadem niemieckim. Współpracę zorganizował Mirosław Głęboki (pseudonim „Cecylia”), pozostający w stałym kontakcie z mir. Christiansem, szefem wileńskiego Abwehrstabelle. Oddział „Cecylia” uzbrojony został i wyposażony w dokumenty niemieckie przez Abwehrstabelle.

Z rozkazu niemieckiego wywiadu „rozpracowywano” również ZPP.

## Nowe sukcesy górników radzieckich z okazji tradycyjnego święta górniczego w ZSRR

MOSKWA (PAP). W niedzielę 28 sierpnia cały Związek Radziecki obchodził Dzień Górnik, tradycyjne święto radzieck ego świata górniczego. W związku z tym w Moskwie oraz we wszystkich zagłębiach węglowych ZSRR odbywały się uroczyste akademie z udziałem władz partyjnych i państwowych, oraz wybitnych stacjonarowców i nowatorów przemysłu węglowego.

W Moskwie w prezydium Akademii, która odbyła się w Teatrze Armii Radzieckiej, zasiadli: minister przemysłu węglowego Ziasadko, minister przemysłu hutniczego Kuźmin, przewodniczący Centralnej Rady radzieckich związków zawodowych Kuźniecow, oraz generalny sekretarz Związku Zawodowego górników szkockich Wiliam Pearson.

Obecni na akademii wybrali jednogłośnie prezydium honorowe w składzie Biura Politycznego KC WKP (b) na czele z generalissimem Stalinem, poczym ministrowie przemysłu węglowego Ziasadko wygłosił referat, poświęcony dniu górnik. W Moskwie i we wszystkich zagłębiach węglowych ZSRR odbyły się masowe zabawy ludowe z udziałem wybitnych artystów radzieckich.

Z okazji swego święta górnicy radzieccy wystosowali list do generalissimusa Stalina, w którym komunikują o nowych wielkich sukcesach przemysłu węglowego, osiągniętych we współzawodnictwie pracy.

## Przygotowania dożynkowe w całej pełni!

W dalszym ciągu napływają meldunki z poszczególnych województw, donoszące o przygotowaniach do tegorocznych uroczystości dożynkowych, które odbędą się we wszystkich gminach.

Jak wynika z rozmiarów prac przygotowawczych, tegoroczne dożynki będą miały szczególnie masowy i uroczysty charakter.

## Wybitny rzeźbiarz Ksawery Dunikowski gościem Akademii Sztuk Pięknych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Slaraniem Akademii Sztuk Pięknych ZSRR zorganizowane zostało spotkanie rzeźbiarzy i malarzy radzieckich ze znakomitym rzeźbiarzem polskim Ksawerym Dunikowskim, przebywającym w stolicy radzieckiej w związku z wystawą sztuki polskiej w Moskwie.

Wśród obecnych byli: Prezes Akademii Sztuk Pięknych Gierasimow, wybitna rzeźbiarka Muchina, twórca pomnika poległych żołnierzy radzieckich w Berlinie Wuczetel, znany radziecki malarz Jochanson i inni.

Plastyki radzieccy żywo interesowali się rozwojem współczesnej sztuki polskiej. Spotkanie uświetliło serdecznej atmosferze.

## „Widzieliście Polskę którą buduje lud pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej Partii — PZPR

WARSZAWA (PAP) — W okresie letnim bawilo w Polsce 3.184 dzieci polskich z Francji, Niemiec, Beneluxu, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Austrii. Dzieci polskie z zagranicy spędzały swe wakacje w malowniczych miejscowościach górskich i nadmorskich, przebywając w kraju przeciętnie po 6 tygodni.

W niedzielę 28 bm. w godzinach porannych odbyła się na rynku warszawskim uroczystość pożegnania dzieci Polonii zagranicznej. Do licznie zebranej gromady, ubranej w barwne stroje ludowe, przemówił prezydent miasta, tow. Kuczyński.

„Dzięki wysiłkowi polskiego robotnika i chłopu — powiedział m. in. prezydent Kupczyński — prastare Ziemie Polskie powróciły do Macierzy”.

„Odbudowany ze zgliszcz Wrocław jest pomnikiem pracy nie tylko starszego społeczeństwa, lecz i młodzieży”.

Widzieliście Polskę, którą buduje lud pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii — PZPR.

Widzieliście Polskę, kroczącą zwycięsko ku socjalizmowi. Pamiętacie o tym, że jesteście Polakami, że Polska czeka na was zowiez z obowiązkiem ratunku”.

Dzieci polskie z zagranicy opuściły Wrocław specjalnymi pociągami, zgromadzone na stacji przez delegację organizacji społecznych i młodzieżowych.

## Sztandar przechodni Komendy Głównej „SP”

W całej Polsce zakończony został 2 turnus prac brygad „Służby Polsce”. Junaczki i junacy hufców „SP” osiągnęli w 2 turnusie poważne rezultaty w pracy nad odbudową kraju.

Sztandar przechodni Komendy Głównej SP zdobyła za pracę w 2 turnusie 17 brygada pracująca w woj. szczecińskim.

## Uwaga, uwaga, uwaga! Prenumeratory „Głosu” i innych wydawnictw RSW „Prasa”

mają możliwość skompletowania własnej, domowej biblioteki wartościowych dzieł.

Dotychczas wydane zostały:

- „PLACÓWKA” — Bolesława Prusa
- „OJCZYŻNA” — Wandy Wasilewskiej
- „OPWIEŚĆ O PRAWOZIWIEM CZŁOWIEKU” — Borysa Polewoja
- „STARA BASSA” — J. I. Kraszewskiego.

**Cena każdego tomu 80 zł.**

Zamówienia przyjmują kolporterzy fabryczni w Łodzi i na prowincji, rozdzielnie RSW „PRASA” oraz wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe.

Na życzenie książki przesyłane są bezpośrednio do domu.

# W walce o przełom w szkolnictwie

**Józef Kowalczyk**

Wielomiesięczna praca przygotowawcza we wszystkich dziedzinach szkolnictwa umożliwiła dokonanie szybkiego przełomu w nauczaniu i wychowaniu szkolnym. Zbliżający się rok szkolny będzie pod tym względem rzeczywiście rokiem nowym. Nowe są programy szkolne — nowa treść zawierają podstawowe podręczniki. Dużo zmiana na lepsze zaszyły w siec. szkolnej i w składzie społecznym młodzieży szkół średnich.

**OSIĄGNIĘCIA I ZADANIA SZKOLNICTWA**

Wszystko to razem odzwierciedla obrzynie przemiany, które już dokonały się w naszym kraju oraz uwzględnia nowe potrzeby, związane z sześciolletnim planem budowy zrebów socjalizmu w Polsce. Zapobiec te potrzeby można jedynie pod warunkiem upowszechnienia nauki szkolnej i dostarczenia krajowej setek tysięcy młodzieży światłej, świadomej nowych zadań i bez reszty oddanej wielkiej sprawie dźwigniecia odczynny na wyżyny postępu i dobrobytu. Dlatego tak serdeczną opieką otaczają szkolnictwo nasza partia i rząd ludowy. Dlatego również dbają o podniesienie poziomu nauczycielstwa polskiego.

Dotychczasowe poważne osiągnięcia resortu oświaty w dziele odbudowy szkolnictwa nie powinny nam jednak przesłaniać pewnych niedociągnięć i braków, które występują w niektórych ogniwach naszego aparatu oświatowego. Zdarza się jeszcze, że niektóre z tych ogniw nie dość jasno pojmują jak wielkie ciężary na nich obowiązk i odpowiedzialność. I tak na przykład w szeregu miejscowości szkoły nie zostały w pełni przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Tu i ówdzie daje się jeszcze zauważyć opieszłość, objawy biurokratyzmu, zaskópnienie w martwej rutynie. Usunięcie tych pozostałości minioniej epoki jest ważną częścią wielkiej bitwy o wyższy poziom szkolnictwa.

**NOWE TREŚCI NAUCZANIA**

Aby nauczać w nowym duchu należy samemu wiele poznać i zrozumieć. Nowe treści nauczania, wprowadzane w zbliżającym się roku szkolnym do programów nauczania, pozostaną martwą literą, jeśli nauczyciele — zwłaszcza zaś nauczyciele przedmiotów humanistycznych, nie zdobędą gruntownej wiedzy z zakresu nauk społecznych, jeśli nie wyprostują swych często opacznych poglądów w dziedzinie historii, biologii, literatury i t. d., jeśli nie powiżą przedmiotów nauczania z tradycjami postępowej myśli polskiej, zrywając całkowicie z bezkrytycznym hołdowniem rozkładającej się kulturze burżuazyjnej.

Na tegorocznych kursach wakacyjnych kilka tysięcy nauczycieli zaznajamiło się z podstawami nauk społecznych, zdobywało wiadomości o problemach współczesnego świata, przyswajając sobie nauki, materialistyczny pogląd na dzieje ludzkości. Ale to nie wystarczy. Postępowe nauczycielstwo polskie coraz powszechniej rozumie, że bez

uporczywej, długotrwałej pracy w tym kierunku — pracy, obejmującej stopniowo wszystkich nauczycieli nie zdoła w szybkim czasie dokonać niezbędnego przełomu.

Walce o szybki przełom w szkolnictwie poświęcone będą wrześniowe wojewódzkie partyjne narady oświatowe i powiatowe konferencje nauczycielskie. Na konferencjach tych zaznajomią się nauczyciele z nowymi problemami oświatowymi i poświęcą wiele czasu na przepracowanie nowych programów szkolnych. Następnie zaś przejdą nauczyciele do bardziej pogłębionych studiów nad nowymi programami i wspólnie z nauczycielstwem, jak rozwijać szkolne koła naukowe i artystyczne z nauczycielstwem, jak rozwinąć naukę do wartykłego nurtu życia społecznego — oto bogaty krąg zagadnień, nad którymi radzić będzie przodujący odłam młodzieży polskiej.

Osią obrad: uchwalił stanie się niewątpliwie postulatu wielokrotnie

**AKTYW MŁODZIEŻY**

Po nauczycielskich konferencjach wrześniowych, planowane jest w październiku — listopadzie odbycie kilku centralnych narad aktywów szkolnego ZMP. Do Warszawy zjadą się wtedy przedstawiciele organizacji szkół ogólnokształcących, szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli. Tematem obrad będą i tutaj sprawy nauki szkolnej. Jak pomóc młodzieży w osiąganiu lepszych wyników nauki i jak współdziałać w tej dziedzinie z nauczycielstwem, jak rozwijać szkolne koła naukowe i artystyczne z nauczycielstwem, jak rozwinąć naukę do wartykłego nurtu życia społecznego — oto bogaty krąg zagadnień, nad którymi radzić będzie przodujący odłam młodzieży polskiej.

W najbliższym roku szkolnym ogarnie przede wszystkim nauczycieli szkół średnich, znajdując się dwa przedmioty: elementarne zagadnienia z zakresu nauk społecznych i zasady socjalistycznej pedagogiki. Dla ułatwienia tej pracy będą wydane odpowiednie podręczniki i materiały pomocnicze oraz zostaną zorganizowane wojewódzkie ośrodki konsultacji. Poza tym odbywać się będą grupowe seminaria dla nauczycieli.

**ROLA KOMITETÓW RODZIELSKICH**

Prócz tych dwóch ogniw systemu szkolnego — nauczycielstwa i młodzieży szkolnej — istnieje jeszcze

trzęcie ważne ogniwo, które również należy maksymalnie uaktywnić w toczącej się batalii o przełom w szkolnictwie. Ogniwo tym jest gęsta sieć komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych.

**Jakież są ich obecne zadania?**

W pierwszych miesiącach nowego roku szkolnego Komitety te podsumują wyniki pracy w okresie letnim i ustalą wspólnie z kierownikami szkół plany działania na najbliższy czas. Prócz zadań natury gospodarczej, plany te winny szeroko uwzględnić sprawy wychowawcze. A więc: czy wszystkie dzieci w wieku szkolnym na terenie danego obwodu zostały objęte nauczaniem? Jak wciągnąć pozostałe poza szkołę dzieci do nauki? Jak rozciągnąć opiekę nad uczniami w godzinach pozaszkolnych i jak pomagać słabszym w nauce? Wiele jeszcze innych, podobnych zagadnień wyłoni się na zebraniach komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych, wskazując im rozległe horyzonty pracy dla dobra szkolnictwa polskiego i jego dalszej demokratyzacji.

Wykonanie nakreślonych zadań wymaga dużego napięcia wysiłku ze strony administracji szkolnej i nauczycielstwa. Wymaga też zwiększonego tempa pracy i nowych metod działania. Wymaga wreszcie skoordynowania wszystkich czynników, pracujących na niwie szkolnictwa: troskliwej opieki ze strony organizacji partyjnych, które powinny spieszyć z pomocą, radą i inicjatywą, kiedykolwiek tylko zajdzie tego potrzeba.

Na ich obraz i podobieństwo



TITO ZIERZA DO „DOSKONAŁOŚCI”

## Zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju

### Uroczyste zamknięcie obrad Kongresu Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Wszczęta przez Konferencję Zwolenników Pokoju, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia, zakończyła swe prace. W sobotę odbyło się końcowe posiedzenie.

Odczytano liczne depesze i listy pozagalne od organizacji radzieckich i zagranicznych, poszczególnych obywateli z całego Związku Radzieckiego i osobistości z różnych krajów świata.

Pozdrowienia nadeszły m. in. od Światowej Federacji Związków Zawodowych, przewodniczącej Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenii Cottan, Towarzystwa Przyjaciół Czechosłowacko - Radzieckie, Stowarzyszenia Postępowych Kobiet USA, Towarzystwa Przyjaciół Ameryka-ZSRR, organizacji społecznych Białej, młodzieży morskiej, postępowych organizacji Argentyny, Niemiec, Austrii, Holandii, młodzieży węgierskiej, Komitetu Obróńców Pokoju Demokratycznej Grecji.

Depesze z życzeniami nadeszła też z Polski Centralna Rada Związków Zawodowych.

Na sobotnim posiedzeniu przemawiała jeszcze przedstawicielka Ludowicy Węgier, dr Magda Jaboru, która przekazała serdeczne pozdrowienia od węgierskich mas pracujących narodom ZSRR i Generalissimowskiemu Stalinowi. Jako ostatnia mówczyni

wystąpiła Wanda Wasilewska, wyrażając przekonanie, że zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju.

Wybrana jednorodnie kilkudziesięcioposobowy stały radziecki Komitet Obrony Pokoju, w którego skład weszli wybitni działacze radzieckiego społeczeństwa — uczeni, pisarze, artyści, przedstawiciele klasy robotniczej i chłopstwa.

Uczestnicy konferencji uchwalili tekst orędzia do stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i do wszystkich uczestników ruchu obrony pokoju na całym świecie.

Następnie uczestnicy konferencji uchwalili z entuzjazmem list powitalny do Generalissimusa Stalina.

Na tym Wszczęta Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie zakończyła swe prace.

Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w Zielonym Teatrze w Parku Kultury im. Gorkiego wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz ludności. Obrzynie teatr, obliczony na przeszło 25 tysięcy miejsc, nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę obrony pokoju.

## Gospodarze przesłanki klęski wrześniowej

Produkcja stali w Polsce w roku 1938 wynosiła niecałe półtora miliona ton — w Niemczech z górą 26 milionów ton. W całej Polsce mieliśmy cztery niewielkie fabryki obrabiarek. Niemcy miły w samym okręgu berlińskim około 150 fabryk obrabiarek. Produkcja, roczna benzyny w Polsce była mniejsza od miesięcznej produkcji w Niemczech. Nie mieliśmy w ogóle przemysłu samochodowego. Nasz słabo rozwinięty przemysł lotniczy produkował głównie awionki turystyczne. Niemcy zaś — bombowce i pociski.

Nie zdziwno, skoro w wielu ważnych dziedzinach wytwórczości produkcja nasza w 1938 roku była niższa od 1913 roku. Produkcja węgla wynosiła na ziemiach polskich w 1913 roku 41 mln. ton, w 1938 — 38 mln. ton; produkcja surowki żelaza 1.055

tys. ton w 1913 r., zaś w 1938 r. — 879 tys. ton. W ciągu całego dwudziestolecia nie zdołaliśmy odbudować produkcji stali, która w 1913 r. wynosiła u nas 1677 tys. ton, a w 1938 roku — 1441 tys. ton. Produkcja cynku spadła od 1913 r. do 1938 r. o 44 proc., ołowiu o 56 proc., ropy naftowej o 85 proc. Podobnie miała się rzecz w przemyśle włókienniczym i w wielu innych gałęziach produkcji.

Za ten zastój, za ten katastrofny dla Polski stan gospodarczy odpowie dzielnie były rządy sanacyjne, zaprzeczające kraj międzynarodowym kartelem, związanym wspólnymi interesami z imperialistyczną Rzeszą Niemiecką.

Kapitał niemiecki popierany przez sanację, opanowywał nasze życie gospodarcze. Na kierowniczych stanowiskach w najbardziej podstawowych gałęziach naszego przemysłu siedzie-

li obok Niemców ludzie z obozu sanacji i andecji, którzy pomagali im w wzyskiwaniu naszych bogactw.

Jak gługus interesów niemieckich krwawił przemysł polskim, świadczyć może następująca wypowiedź ministra Handlu i Przemysłu, gen. Zarzyckiego z 1933 roku, złożona w Sejmie:

„Przenisł nasz finansowany jest albo przez kapitał wroga dla nas w sposoby albo przez kapitał, który myśli tylko o eksploatacji...”

„W sprawie Flicka i kapitalistów niemieckich na Górnym Śląsku wezwalem do siebie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych tych koncernów. Jest ich około 22-ach, mam ich spisanych w notesie, ale nie będę ich wymieniał. Żył. Zapomniał się ich, co uczynił dla społeczeństwa przemysłowego na Górnym Śląsku. Usłyszałem pusie słowa i okazało się, że zero. Nie będzie tych nazwisk wymieniał, ale to nie jest zgodne z honorem, aby historyczne nazwiska służyły za porowan...”

„Ci narowie, pracują tam, są placeni. Mówię o tym z oburzeniem, bo człowiek, który dla materialnych korzyści zapomnia o tym, w jakim celu tam poszedł, to szmata”. (Cytowane na podstawie pracy prof. dra Henryka Jaronieba „Struktura gospodarcza Polski”).

Trudno o bardziej dosadny charakterystykę zdrady interesów Polski przez tych, którzy w radach nadzorczych mieli bronić interesów Polski przeciw Niemcom.

Sanacja uzależniła nas od Niemców hitlerowskich również w dziedzinie handlu zagranicznego. W 1938 r. 42,1 proc. całego polskiego wywozu szło do Niemiec, natomiast przywóz z Niemiec wynosił już tylko 23 proc., przy czym wywoziliśmy do Rzeszy, cerne surowce i półfabrykaty, otrzymując w zamian mało wartościowe wyroby lekkiego przemysłu, przeważnie galanterie.

Czego Hitler nie mógł już wymieniać na swoje harmonijki, grzebienie i guziki, to otrzymywał od sanacji na „kredyt”. W 1939 r. podpisał rząd sanacyjny umowę kredytową z Rzeszą, mocą której Polska dostarczyła Niemcom natychmiast 100 tys. ton zboża i tym, że Niemcy zapłacą za to zboże miesięcznymi... 2 lata (!!).

Uprzywilejowana kartela między narodowe i koncerty hitlerowskiej sanacja stosowała politykę dyskryminacyjną wobec Związku Radzieckiego. Nasz wywóz do ZSRR wynosił w 1938 roku zaledwie 0,1 proc. całego wywozu, a przywóz — 0,8 proc.

W przededniu zbliżającej się wojny, wywożono z Polski najcenniejsze surowce wojenne, a nawet bron, między innymi dla Hiszpanii gen. Franco. Przy pomocy agentów międzynarodowych przywożono z Polski bron i sprzęt na 100 milionów dolarów. „Jak skończyła się stara bron, to zaczęła wywozić nową” — pisze w swojej „Historii Fałszy” reakcyjny publicysta Cai-Mackiewicz.

Majaki oszurników niemieckich, fabryki i przedsiębiorstwa niemieckie w Polsce były, związane mocno z wywodem niemieckim i często bezpośrednio dla niego pracowały. Dały one niemieckiej sieci szpiegowskiej, mającej mocne oparcie w sanacyjnym lzw, drugim oddziało możliwość przenikania do wszystkich ogniw życia polskiego. W tragicznych zaś dniach września, przestoczyły się w ośrodki dwiersi wojskowe.

„Klityk tu wydała swoje owoce w wrześniu 1939 roku. E. P.

## Uchwała Watykanu jest sprzeczna z prawem kanonicznym i zasadami ewangelii oświadcza ks. Florian Dereziński proboszcz parafii Żabno

POZNAŃ (PAP) — „Głos Wielkopolski” z dnia 27 sierpnia rb. przynosi wypowiedź ks. Floriana Derezińskiego, proboszcza parafii Żabno koło Mosiny, w pow. śremskim, w związku z dekretem Rządu RP i groźbą Watykanu.

Ks. Dereziński w 1940 roku został aresztowany przez gestapo, następnie przewieziony do Dachau, gdzie przebywał do chwili wyzwolenia. Ks. Dereziński studiował w Paryżu, gdzie równocześnie opiekował się dwoma parafiami polskimi. Na pytanie, co skłoniło go do powrotu do kraju, ks. Dereziński oświadcza: „Przed wszystkim poczucie obowiązku jako Polaka i księdza katolickiego. Uwzględniłem, że moje miejsce jest w wolnej Ojczyźnie, a szczególnie w ukochanej Wielkopolsce, tak zniszczonej przez okupanta. Toteż mimo posiadania paszportu na wyjazd do Ameryki, zdecydowałem się na powrót do kraju — i dobrze zrobiłem.

Tu trzeba budować Polskę. Od samego początku nie wierzyłem w te bajki, które nam w Paryżu, opowiadano o stosunkach w kraju. I jak się przekonałem — słusnie uczyniłem nie wierząc im”.

— Czy w okresie pełnienia obowiązków duszpasterskich, ktokolwiek przeszkadzał księdzu proboszczowi w wykonywaniu tych obowiązków?

Ks. Dereziński odpowiada z naciskiem: „Nie! Nigdy! Wręcz przeciwnie. Spotykałem się i spotykam z życzliwością władz i moich parafian, których duża część należy do PZPR, lub Stronnictwa Ludowego. Najlepszy dowód — to budowa nowej wieży przy kościele. Władze rządowe przysłyły z wydatną pomocą, przydzielając cegły, drewno i blachę po cenach regionalnych, a więc bardzo niskich. Gmina Rada Narodowa przyznała subwencję w kwocie 120 tysięcy złotych.

— A co ksiądz proboszcz sądzi o dekreście o ochronie własności sum-

nia i wyznania?

— Ukazanie się dekretu powitałem z zadowoleniem i uznaniem dla pochynia Rządu Polski Ludowej. Powiniem być krok na drodze do ustanowienia stosunków między Państwem a Kościołem, co było by przyjęte przez wszystkich z ulgą.

— Jakie stanowisko zajmuje ksiądz proboszcz jako Polak w stosunku do uchwały Watykanu, grożącej ekskomunikacją milionom Polaków-katolików?

Republice Indonezyjskiej zadano nowy, zdradziecki cios w plecy. Po długotrwałych, zakułowych targach, klika Soekarno—Hatta oficjalnie wyraziła gotowość wystąpienia po stronie holenderskich agresorów i obrócenia broni przeciwko swojemu narodowi.

W dniu 3 sierpnia, równocześnie w Batawii i Jogjakarcie, opublikowany został rozkaz o zaprzestaniu działań wojennych między Holendrami a Indonezyjczykami.

Spekulując na usilnym dążeniu narodu indonezyjskiego do pokoju, klika Hatta, we wspólnie z Holendrami odeszła, wezwwała partyzantów do „porzucenia myśli o nienawiści i zemście oraz do usunięcia wszelkich śladów nienawiści”. Po wszystkich barbarzyńskich, których okupanci holenderscy dokonali i dokonują w stosunku do pokojowej ludności Indonezji, w chwili, kiedy suwerenność narodu indonezyjskiego narodziła się na wielkie niebezpieczeństwo, bohaterstwu obrońcom Indonezji proponuje się natychmiastowe przejście do „współpracy” za zaprzestania ich kolonizatorów.

Jakie są warunki kapitulacji kliki Soekarno—Hatta przed holenderskimi okupantami?

Jak oświadczył w parlamencie Holenderski minister kolonii, wojska holenderskie pozostają „w każdym wypadku” na swoich uprzednich

poszyciach. Tak więc reżim okupacyjny w Indonezji utrzyma się na czas nieokreślony. Kalkowiele zachowany zostaje również holenderski aparat kolonialny w okupowanych dzielnicach kraju.

Co więcej, gulden holenderski uważany jest w Hadze „za jedyny system pieniężny na archipelagu”.

— Czy ksiądz proboszcz uważa ją za służącą?

— Nie! — brzmii stanowcza odpowiedź. — Uważam ją za kryzysową nas Polaków. Zresztą odmówienie konius — choćby innowiercy lub ateście — na jego zdanie Sakramentów św. byłoby sprzeczne z przepisami prawa kanonicznego i zasadami ewangelii. Ja w każdym razie nie mógł bym odmówić ostatniej pociechy religijnej nikomu.”

to, by kontrolowały one Jawę i Sumatę. Na kimże w takim razie mogą polegać holenderscy agresorzy? Na Amerykanach, ale ci wolać wykorzystają innych w charakterze mięsa armatniego.

Nie trudno odgadnąć, że wybór padł na zdrójcę Hatta.

Wojska holenderskie mają „wraz

### Filmy oświatowe

W związku z zbliżającym się początkiem roku szkolnego w gmachu naczelnej dyrekcji Filmu Polskiego w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona sprawie filmu oświatowego.

Dwudniowe, ożywione obrady dały wiele materiału do dalszej pracy nad rozwojem akcji filmowej w nauczaniu dorosłych i młodzieży.

Nowe polskie filmy naukowe dla szkoły i świetlicy stanowią będą ceną pomoc przy realizacji nowych programów szkolnych z kształceniu dorosłych.

Prasa donosi o nieustannych atakach partyzantów indonezyjskich w rejonie dużych miast na Jawie — Surabaii i Surakarty.

W Surakarcie republikanom udało się zająć kilka dzielnic miasta. Walki toczą się również w rejonie Mojokerto, Bandunga, Malinga i innych miast Jawy.

W dniu 17-go sierpnia, z okazji czwartej rocznicy Republiki Indonezyjskiej, na Jawie, Sumatrze, Celebesie i innych wyspach archipelagu, odbyły się masowe demonstracje i wiece. Najpotężniejsza demonstracja odbyła się w Jogjakarcie przy udziale kilkuset tysięcy Indonezyjczyków. Wszyscy ko to wskazuje, że gęsta Komunistycznej Partii Indonezji, wzywającej naród do niegodzenia się na żaden kompromis z kolonizatorami i do zdecydowanej walki przeciw zdrójcom z kliki Hatta, natapowały na głęboki oddźwięk w narodzie.

## Indonezja walczy aż do zwycięstwa

W ten sposób więc republika pozabawia się również swojej waluty, popadając w całkowitą zależność od systemu pieniężnego Holandii.

Wszystko to ukazuje, że pod postacią kolejnego „pokojowego” porozumienia, narzuca się narodo-

z wojskami rządu Hatta walczyć przeciwko ekstremistom w Indonezji”. Taki był rozkaz, otrzymany z Jangi.

Klika Hatta nie kazała na siebie długo czekać. Już obecnie — jak o tym pisze holenderska gazeta „De Vaarheid” — wojska Hatta i holenderskie wojska kolonialne „działają wspólnie przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu”.

Naród indonezyjski zrozumiał prawdziwy sens proponowanego mu „pokoju”. Zbrojna walka przeciwko holenderskim okupantom



KOMU WINSZUJEMY
Wtorek, dnia 30 sierpnia 1949 r.
Dziś: Róży

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ulica Narutowicza nr. 20 — tel. 108
Apteka „Pod Orłem” — 106

W duchu proletariackiego internacjonalizmu
będziemy wychowywać młodzież
Zakończenie ideologicznego kursu dla nauczycieli

Otwierają się drzwi gabinetu. Wychodzący oblega grupka ludzi. padają nerwowe pytania.

— Jak wam poszło? co was pytały?
Widać, że jest to tak zwana przedegzaminacyjna „gielda”. Ale któż to zdaje egzamin? Jakże zdziwiłby się uczniowie szkół średnich Kuratorium Okręgu Szkolnego łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego, gdyby znaleźli się w dniu 27 bm. w gmachu Liceum Pedagogicznego w Zgierzu. Zobaczyliby niecodzienny widok. Oto ich nauczyciele przeżywali w dniu tym to samo, co przy każdym egzaminie odczuwają oni.

Po 25 dniowym kursie zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty dla nauczycieli szkół średnich trzech kuratoriów szkolnych, po okresie, który wypełniła intensywne prace nad zdobywaniem i pogłębieniem wiedzy o Polsce Współczesnej i

propedeutyce nauk ekonomiczno-społecznych, składają oni egzaminy końcowe.

Kurs ten jest jednym z wielu organizowanych przez Ministerstwo Oświaty, przez które w roku bieżącym przejdzie przeszkolenie ideologiczne i zawodowe 5 tysięcy nauczycieli w całej Polsce.

W Zgierzu na kursie o charakterze czysto ideologicznym udział brało 65 nauczycieli szkół średnich, w czym przeważali nauczyciele Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Ukończyli kurs wszyscy. W tym z wynikiem bardzo dobrym opuszczają mury 31 osób, z „dubym” — 26, i na pozimie — 8.

W godzinach wieczornych w dniu 27 bm. odbyła się podniosła i nadzwyczaj miła uroczystość zakończenia kursu. Dyrektor tow. Łaciak podsumowywał wyniki 25-dniowego intensywnego

pracy nauczycieli stwierdził konieczność zorganizowania tego rodzaju przeszkolenia ideologicznego, ponieważ, jak oświadczył, „jesteśmy pokoleniem wychowanym w szkołach burżuazyjnych i do dnia dzisiejszego dźwigamy jeszcze garb ideologiczny światopoglądu kapitalistycznego. Po kursie tym, na którym gruntownie zapoznaliśmy się z materialistycznym, marksistowskim poglądem na świat, który jest podstawą budowy ustroju socjalistycznego, zaczynałem prostaować ramiona i czułem się w pełni ludźmi wolnymi w wolnej ojczyźnie. Historia stała przed nami nowe zadanie: upolitycznienie szkoły i wychowanie dzieci nie w duchu bezładnego kosmopolityzmu a proletariackiego internacjonalizmu.

Jestem pewny, że nie zawiedziecie pckładanych w was na dzieci i że ideały socjalizmu staną się wam bliskie i drogie oraz że będziecie je z entuzjazmem i energią godną sprawy realizowali w waszym codziennym życiu”.

W imieniu absolwentów kursu przemówiła ob. Preisowa:

„Na kursie przekonaliśmy się jak dużo niejasności, niedociągnięć i niedomówień nurtowało naszą społeczność nauczycielską. Dopiero z chwilą, gdy usłyszeliśmy z ust wykładawców i asy-

stów, ogram ideologiczny i teorię marksistowsko-leninowską, i gdy przekonaliśmy się, że ludzie ci wierzą szczerze w socjalizm i mówią to, co czują nie „yglaszając żadnych utartych sloganów, chwyciło to nas wtedy bez wyjątku wszystkich. Musimy przyznać, że wielu spośród nas wlokło się dotąd nieraz w ognie ogromnych przemian dziejowych.

Cierpieliśmy na cały szereg kompleksów, które dopiero tutaj na kursie zostały całkowicie rozładowane. Dziś sprawy te wyjaśniliśmy, przekonaliśmy się, że w Polsce Ludowej nie tylko możemy ale musimy mówić jasno i otwarcie o wszystkich interesujących nas zagadnieniach.

Wychodzimy z kursu przeobrażeni filozofią marksistowską, którą uważamy za jedyną i słuszną. Stwierdzam w imieniu kolegów i koleżanek, że wrócimy do szkół naszych z pełnią entuzjazmu i dynamizmu i wiążemy się do ogólniej fali postępu. W duchu postępu chcemy bowiem wspólnie budować nową przyszłość Polski.

Po rozdaniu świadectw zebrani odpiewaniem „Międzynarodówki” zakończyli swój 25-dniowy kurs ideologiczny. (Zch)

Zadamy od księży pełnej lojalności wobec Państwa Ludowego

Rezolucja pracowników PSS w Kutnie

My, pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kutnie, zebrani na dzisiejszym zebraniu, uciemy, że groźba represji religijnych w stosunku do milionów ludzi wierzących, chłopów, robotników i inteligencji, którzy zgodnie ze swym sumieniem, budują Polskę Ludową, opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej, jest niczym innym, jak próbą zastraszenia i sterroryzowania mas ludowych.

Pamiętamy dobrze stanowisko Watykanu w czasie okupacji hitlerowskiej, w tym naprawdę dla naszego Narodu, bardzo ciężkim czasie. Nie padły wówczas słowa potępienia z ust Piusa XII na zbrodniarzy hitlerowskich, katów i oprawców narodu polskiego, twórców Majdanka, Oświęcimia, Treblinki, Mauthausen, Stutthofu i tylu innych obozów, gdzie morderczano miliony Polaków.

Pamiętamy dobrze słynny list papieża do Piusa XII do biskupów niemieckich, w którym sprzeciwia się naszym granicom na Odrze i Nysie.

Zdajemy sobie sprawę, że uchwała Watykanu jest inspirowana przez podległych wojennych, których siedzibą jest Wall-Street.

Dlatego w całej rozciągłości popieramy stanowisko zajęte przez Rząd Polski, stanowisko, którego wyrazem był dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania z dn. 5.8.49 r.

Ludzie wierzący mają w Polsce nie cym nieskrępowaną swobodę praktyk religijnych.

Zasada wolności wyznania jest w naszym kraju w pełni realizowana. Kler polski korzysta ze wszystkich uprawnień w znacznym stopniu niż w innych krajach zachodnioeuropejskich.

W związku z tym żądamy przestrzegania i poszanowania przez duchowieństwo obowiązującego ustawodawstwa Polski.

Żądamy od przedstawicieli kościoła pełnej lojalności w stosunku do Rządu Polski Demokratycznego.

Warszawskie tempo pracy podziwiali mieszkańcy Skierniewic

Miasto jeszcze śpi, a już na rynku w Skierniewicach gromadzą się grupki ludzi, z „wałówkami”. Jest godzina 6.00 rano. Gromada ludzi z minuty na minutę powiększa się. Wjeżdżają na rynek samochody, do których sadowia się zebrani. Za parę minut wjeżdżają jeszcze dwa samochody, ale te są już wypelnione ludźmi z okolicznych wiosek. Wszystkie auta są udekowane.

Robotnicy skierniewicy jada zobaczyć wspaniałą wycieczkę polskiego robotnika i inżyniera — trasę W—Z, o której tyle się mówi i tyle słyszeli. W wycieczce bierze udział 980 osób, w tym 700 ze Skierniewic a 280 z okolicznych gmin. Jeszcze chwila i kolumna samochodowa rusza w drogę.

Zatrzymujemy się przed tunelem. Oc pierwszej chwili uderzył nas ogrom prac włożonych w to wspaniałe dzieło, jakim jest trasa W—Z. Ruchome scho-

dy przenoszą nas szybko na Plac Zamkowy, gdzie oglądamy wspaniałą Kolumnę Zygmunta, katedrę, zamek i szereg wspaniałych rzeczy. Jesteśmy na Mariensztacie, który rozbrzmiewa muzyką i śpiewem. Oglądamy ogród zoologiczny, wiedzamy Bielany, Nowy Świat i wszędzie jesteśmy pełni podziwu dla pracy, która czyni tutaj dosłownie cuda.

Na zakończenie pobytu w Warszawie oglądaliśmy budowę Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zmęczeni, pełni wrażeń i podziwu dla osiągnięć Polski

Ludowej, a szczególnie dla pracy słowiowego „warszawskiego tempa pracy”, wróciliśmy w godzinach wieczornych do Skierniewic.

Pawłak Tadeusz
Skierniewice, ul. Rynek 2.

Konstantynów zmienia wygląd

W ubiegły poniedziałek MRN w Konstantynowie uchwalają na rok 1950 budżet w wysokości 22 milionów 76 tysięcy złotych z czego 9.779 tys. przewidzianych zostało na wydatki nadzwyczajne.

reszta zaś sumy tworzy budżet inwestycyjny.

Najpoważniejszą częścią tej sumy pochłonie w roku przyszłym dalsza budowa szkoły. Przewidzianych zostało tutaj 10 milionów złotych. Za pieniądze te przeprowadzone zostaną roboty związane z założeniem wszelkich urządzeń kanalizacyjnych. Od 1 września br. rozpocznie się w szkole przy ul. Łódzkiej zakładanie centralnego ogrzewania.

Reszta sum inwestycyjnych przeznaczona zostanie na realizację robot o charakterze komunalnym. Przede wszystkim Konstantynów otrzyma szereg zieleni i kwietników, które ożywią w znacznym stopniu ulice i place miejskie. Dalej etapem prac zmierzających do poprawy warunków komunalnych będzie budowa nawierzchni na ulicy Młynarskiej kosztem 1,5 miliona złotych. Ulica Młynarska nie jest wprawdzie jedyną ulicą w Konstantynowie wymagającą naprawy, ale wiele jest względów przemawiających za tym, by ulica ta w pierwszym rzędzie została na prawiona. Przede wszystkim dlatego, że tutaj znajduje się jedyny w okolicy młyn mechaniczny „Samopomocy Chłopskiej”, do którego dojazd w okresie roztopów wiosennych i jesiennych jest wręcz

nierozłąkowy. Poza tym ulicę tę zamieszkuje w 80 procentach robotnicy konstantynowscy, którzy aby dostać się do pracy w dni deszczowe brnąć muszą po kostki w błocie.

Wszystkie prace inwestycyjne, jakie przeprowadzać będzie w najbliższych latach Zarząd Miejski, zmierzają do podniesienia wyglądu estetycznego miasta i stworzenia jego mieszkańcom możliwie najlepszych warunków bytu.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Nowe kadry pracowników w przemyśle chemicznym

Jednym z głównych założeń naszego planu szestoletniego jest przekształcenie Polski z kraju rolniczo - przemysłowego w kraj o strukturze przemysłowo-rolniczej. W związku z tym zachodzi konieczność dostarczenia do pracy w przemyśle nowego, wykwalifikowanego narybku. Nowy narybek do pracy w przemyśle chem-

Trzy razy w tygodniu czynne będzie kino „Polonia” w Zychlinie

Jak nas informuje kierownik Kina „Polonia” w Zychlinie, z dniem 1 września rb. nastąpi zmiana w funkcjonowaniu kina. Aby uniknąć dotychczasowego natłoku publiczności, poza sobotą i niedzielą, kino grać będzie bez zmiany repertuaru dodatkowo w każdy piątek jeden seans. Zatem każdy film wyświetlany będzie przez trzy dni w tygodniu, a mianowicie: piątek — godz. 19, sobota — godz. 17—19, niedziela — godz. 10—17—19, święta — godz. 10—17—19.

Śmierć krwawego zbira

Znany na terenach powiatów wieluńskiego, sieradzkiego i łaskiego z dokonywanych napadów bandyckich na funkcyjariuszy UB i MO oraz z napadów na Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i ludność wiejską, groźny bandyta Jaworski (pseudonim Mariajcek) wraz z trzema swoimi podwładnymi został zabity podczas oblawy.

Groźny ten zbior był prawą ręką znanego z procesu w Łodzi bandyty Małolepszego (Murata). Ludność naszego powiatu odechnęła z ulgą.

Rozpoczęcie roku szkolnego świętem całego społeczeństwa

Dzień rozpoczęcia nauki w szkołach w roku bieżącym będzie świętem całego społeczeństwa. W Rawie Mazowieckiej powstał już Komitet, który postawił sobie za zadanie zorganizowanie uroczystości w dniu 1 września. Na zebraniu tego Komitetu przy udziale przedstawicieli Kuratorium Okręgu Szkolnego, przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, ustalono przebieg uroczystości.

A więc w przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego, to jest dnia 31 sierpnia młodzież ZMP-owska organizuje capstrzyk z udziałem młodzieży SP, ZHP i młodzieży szkolnej. Właściwe uroczystości rozpoczyna się nazajutrz o godz. 9-cj rano w szkole podstawowej. Po południu w miejscowym kinie wyświetlany będzie film dla młodzieży specjalnie w tym celu srozwadzony. Ponadto Komitet wróci się do Kuratorium z prośbą o przesłanie do Rawy Mazowieckiej zespołu artystycznego dla uświetnienia uroczystości. Zaproszona

Szczepienie przeciwdurowe

Zarządzeniem starosty powiatowego w Wieluniu od dnia 24 do 31 sierpnia w baraku komisji poborowej odbywają się szczepienia ochronne przeciw durowi brzuszному, dla osób w wieku od 5 do 60 lat. Godziny przyjęć od 9 do 13-tej. Szczepienia odbywają się bezpłatnie. S. Z.

Radiofonizacja powiatu łowickiego postępuje szybko naprzód

Łowicz i powiat łowicki należą do tych ośrodków naszego województwa, w których mieszkańcy należycie zdają sobie sprawę z ważności takich zdobyczy cywilizacji, jak elektryczność i radio. Toteż radiowezel obsługujący Łowicz i powiat łowicki, zasięgiem swym obejmuje coraz większe przestrzenie. Obecnie już samo miasto Łowicz posiada ponad 3 tysiące abonamentów radiowych, zaś na wsiach jest ich ponad stu.

Żliwione będzie słuchanie audycji radiowych sterowanych bezpośrednio od radiowezla w Łowiczu lub od nowych radiowezelów w Zdunach, Bollimowie i Kocierzewiu. W tym celu wybudowano w ostatnich miesiącach ponad 150 km nowych linii, do czego użyto ponad 1.000 sztuk słupów. Aby odbiór radiowezelów pomocniczych był dobry, zwiększono moc wzmacniaczy sterujących z 360 watt do 800 watt.

Obecnie, prócz dawniejszych punktów radiofonicznych, radiofonizowane są dwie szkoły w Łowiczu, a także cały szereg szkół we wsiach. Należą do nich między innymi szkoły w Retkach, Jamnie, Łaguszewie, Bocheniu, Bollimowie i Gagolinie Północnym. Radiofo-

nizowane będą również szkoły w wsiach Mastki, Kocurzew, Goleńsko, Złaków, Kościelce, Boezki i Łaguszew w gminie Jezioroko.

Staraniem Koła ZMP, gromada Sokolów radiofonizowała tutaj szkołę.

To powszechne zainteresowanie radiofonizacją naszych wsi i osie dla wskazuje na zrozumienie, jakie ludność wsi wykazuje dla wprowadzenia kultury w szerokie masy chłopskie. Coraz więcej głośników radiowych instalujemy we wszystkich częściach naszego województwa. Coraz więcej mieszkańców naszych osiedli i wsi pragnie nawiązać kontakt ze światem.

MŁYN MOTOROWY
GULCZYŃSKICH
W KLECZEWIE POW. KONIN TEL. 6. WOJ. POZNAŃ
prowadzi IRZEMIAŁ GOSPODARCZY.

MŁYN WODNY
J. BURSKI i S-wie
Wilkowice, pow. łęczycki
p-ta Wartkowiec,

Młyn gospodarczo-przemysłowy
Spadk. CICHECKIE
W BORKU
gm. Swinice pow. Turek
Tel. 7, Stacja kol. Kraski.

Z kalendarza II wojny światowej
26 stycznia 1934 roku

26 stycznia 1934 roku? Przecież wybuch II wojny światowej nastąpił dopiero 1 września 1939 roku? Tak jest, wybuch II wojny światowej nastąpił 1. IX. 1939 r., lecz poprzedziły go wieloletnie przygotowania wojenne, dla których dzień 26 stycznia 1934 roku posiada niebyłe jakże znaczenie.

W niedzielnym numerze „Głosu” wspominaliśmy o pierwszym, niestychanie ważnym dla umocnienia reżimu hitlerowskiego układzie międzynarodowym Watykan - III Rzesza, zawartym 20. 7. 1933 roku. Dziś chcielibyśmy przypomnieć, że ten pierwszy haniebny krok Watykanu znalazł naśladowców m. innymi... w Polsce przedwrześniowej. 26 stycznia 1934 r. między rządem sanacyjnym a rządem III Rzeszy zostaje podpisany „układ o nieagresji”, który - w g. sławetnego oświadczenia m. Becka - stanowi „o rozpoczęciu nowej, lepszej epoki w stosunkach z Niemcami”.

„Porozumienie z dn. 26 stycznia 1934 r. - czytamy w instrukcji Ambasady R. P. w Berlinie dla kon-

sulatów (z końca 1934 r.) - stało się momentem zwrotnym również i dla stosunków prasowych polsko - niemieckich. Z okazji rozmów poświęconych sprawom debitu i konfiskatom, strona polska podjęła próbę dostosowania całokształtu stosunków prasowych polsko - niemieckich do zmienionych warunków politycznych. Konkretnym wynikiem tej inicjatywy był pierwszy próbkówk prasowy z dn. 24. 11. 1934 r., „USTALAJĄCY OGÓLNE RAMY I ZASADY OBOPÓLNEGO ROZBROJENIA MORALNEGO...”.

Oczywiście, rozbrojenie moralne dotyczyło w praktyce - jak wiadomo - tylko jednej strony: strony polskiej. Rozbrajało ono i demobilizowało społeczeństwo polskie wobec hitleryzmu, a „moment zwrotny porozumienia” polegał na „zwróceniu się” dekrzyn nacjonalistycznofaszystowskiej przeciw żywotnym interesom naszego państwa. „Pakt o nieagresji” już w 1934 roku umożliwił agresję faszyzmu we wszystkich dziedzinach życia przedwrześniowej Polski.

W sanacyjnych „Światowidach”, „Itacach”, „Gazetach Polskich”(?) w oenerowsko - endeckich „ABC” i tym podobnych „dwugłoszach” „pieszczołliwa” nazwa „Gazety Warszawskiej” zaczyna się ukazywać artykuły, zachęcające się „potęgą” III Rzeszy, propagujące kult hitleryzmu, sławiące jego dynamizm i jego „wodzów”. Czytelnik szmatławców przedwrześniowych z najwyższym oburzeniem spożywał na zamieszczane na łamach w. w. prasy zdjęcia goszczących wówczas nader często w Polsce czolowych lubońców III Rzeszy: Goeringa, Goebbelsa, Franka, Himmlera czy Greisera...



Kto przewidywał remis - ten zgadł!..

AKS (Chorzów) - ŁKS Włókniarz 1:1 (1:1)

ale gdyby nie Janik słazacy mogłoby utracić w Łodzi dwa drogocenne punkty
Przeszło 15 tysięcy widzów było świadkami spotkania o mistrzostwo ligi państwowej między ŁKS Włókniarzem i AKS-em z Chorzowa. Gospodarze tylko do braku Barana - w 10-kę. I w tym czasie grali ambitnie, a mało brakowało, aby nie zdobyli zwycięskiej

Goście grali ostro. Najlepsi to Janik w bramce, który uchronił od kłaski swój zespół, oraz Cholewa w napadzie. Branie grali bez chorego tuca. Kłobucki zastąpił Ciecichański. Dobrze spisał się Szczurzyński w bramce. W całym wszystkim chłopcy włożyli w grę dużo ambicji. Składy drużyn były następujące: ŁKS Włókniarz: - Szczurzyński, Włodarczyk, Ciecichański, Urban, Piątrzek, Sołtyśiewicz, Hogendorf, Baran, Łącz, Pałkalo, Gwoździński.

mimo tego, że lodzianie grali po przerwie w 10-kę, ciągle nacierali. Obrona gości była wciąż zatrudniona. W 22 minucie silny strzał Pałkalo trafił w poprzeczkę. Tymczasem widownia czekała na zwycięską bramkę. Słazacy jakby opadli na siłach. Ataki gospodarzy są w dalszym ciągu groźne. W ostatnich minutach goście kilkakrotnie atakowali bramkę Szczurzyńskiego, lecz bezskutecznie. Dwukrotnie interweniował również Janik, ale wynik pozostaje bez zmiany. Zawody prowadził gospodarz ob. Seichter z Krakowa.

29 sierpnia

tenisiści „Spójni” wyjdą na kort

Zarząd Sekcji Tenisowej ZKS „Spójnia” organizuje w najbliższym turze tenisowym na kortach w Helenowie, dla członków Sekcji i Klubu i wzywa wszystkich chętnych do jak najliczniejszego udziału w przygotowanej imprezie. Turniej rozpoczyna się 29 sierpnia roku bież. i będzie się odbywał w godzinach popołudniowych. Rozgrywki będą przeprowadzone jedynie w grach pojedynczych. Zgłoszenia przyjmowane są na kortach w Helenowie.

Sukcesy pływaków w Bukareszcie

BUKARESZT (obs. wł.) W pierwszym dniu międzypaństwowych zawodów pływackich Polska - Rumunia pływacy polscy wygrali wszystkie konkurencje indywidualne, oraz sztafetę kobiet 4x100 m. Na 100 m. st. mot. Szołtysek pobit rekord Polski wynikiem 1:15,6. Drugi rekord Polski pobito sztafeta męska 4x200 m. uzyskując czas 10:04,8. Na 100 m. st. grzbiet, kobiet Fijałkowska uzyskała najlepszy wynik po wojnie 1:31,0.

Niculescu pierwszy w Bydgoszczy Rumun nie myśli oddać żółtej koszulki „leadera” wyciągu

BYDGOSZCZ (obs. wł.) Po jednodniowej przerwie 74-ch kolarzy wystartowało do V etapu „Tour de Pologne” na trasie Gdańsk - Bydgoszcz, długości 162 km. Etap ten miał dramatyczny przebieg dla Polaków, którzy na 32-gim km. zainicjowali ucieczkę, lecz po 100 km. zostali dogonieni przez koalicję kolarzy zagranicznych. Start lotny odbył się w Gdańsku - Oruniu. Wśród startujących zabrakło Pietraszewskiego, któremu lekarz zabronił dalszej jazdy. Pierwszy finisz lotny na 10 km. w Pruszu wygrał Duńczyk Armountorp, przed Rzeźnikiem. Następnie dwa finisze - w Piszczółkach i w Teżewie, na 22 i 32 km. wygrał Polacy: Rzeźnik przed Armountorpem i Wrzesiński, przed Pięgatem. Po finiszu w Teżewie, 4-ch Polaków: Kapiak, Pięgat, Wrzesiński i Rzeźnik oraz Włoch Zuchelli: inicjując ucieczkę i zdobywając wkrótce przewagę 1 km. Czwarty finisz lotny wygrał tu Wrzesiński, przed Zuchellem (Włochy).

W tymczasem druga grupa organizmu je poszła za czwórką Polaków, od której w międzyczasie odpadł, wskutek defektu Zuchelli, dochodził uciekinierów, przed Święciem. Finisz lotny w Święciu rozstrzyga na swoją korzyść Duńczyk Armountorp.

Według nieoficjalnych obliczeń, etap wygrała Rumunia, przed Danią i Włochami.

Po pięciu etapach

Po pięciu etapach prowadzi Rumunia - 80:56:09, 2) Włochy - 80:58:40, 3) Polska - 81:07:58, 4) Dania 1 - 81:29:38, 5) Anglia - 81:31:09, 6) Francja - 81:38:58, 7) CSR - 83:10:43, 8) Finlandia - 83:40:55, 9) Polonia francuska - 85:26:31, 10) Szwajcaria - 89:32:03.

Indywidualnie po pięciu etapach liderem wyciągu jest Rumun Niculescu - 26:51:16, 2) Locatelli (Włochy) - 26:52:05, 3) Sandru (Rumunia) - 26:54:35, 4) Szpalazzi (Włochy) - 26:55:51, 5) Wójcik (Polska) - 27:05:04, 6) Olsen (Dania) - 27:06:20, 7) Nowoczek (Polska) - 27:06:30, 8) Saunders (Anglia) - 27:07:12, 9) Wrzesiński (Polska) - 27:10:59, 10) Clarke (Anglia) - 27:12:56.

GOŚCIE ZDOBYLI PROWADZENIE W 7 MINUCIE

Od początkowego gwizdka sędzią gra była interesująca. Publiczność brała dość czynny w niej udział choćby przez liczne i głośnie gwizdy, niezadowoloną z orzeczeń sędziego. W 7ej minucie Cholewa zdobył prowadzenie dla gości po niefortunnym wybiegu bramkarza Szczurzyńskiego. W 18 minucie pojedynek Barana z bramkarzem drużyny gości skończył się zwycięstwem interwencji tego ostatniego. Pałkalo w kilka minut później przelotnie do dogodnej pozycji.

ŁODZIANIE WYRÓWNUJĄ

Dopiero w 30 minucie udaje się lodzianom w zamieszczeniu podbramki

RADIODO

PONIEDZIAŁEK 29 SIERPNIĄ 1949

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy lotn. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swoją kute”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Dwie pogadanki. 14.15 Koncert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Piosenki w języku francuskim. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.45 Muzyka ludowa festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej). 16.05 „Czarna różnol szprymierczy człowieka”. 16.15 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Zielonizna. 16.20 (t) Audycja dla dzieci: „O małym murarzu, który kamieniem rozkazywał”. 16.35 (t) Melodie ludowe. 16.50 „Zwiedzamy pocztę”. 17.00 i dziennik populodniowy. 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Głos młodzi kobiety”. 18.15 Muzyka polska. 18.45 Kwadrans piosenek. 19.00 II-gi dziennik populodniowy. 19.15 Audycja dla wojska. 20.00 „Wszelchnia Rodowa”. 20.20 Muzyka operatowa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy”. 22.00 „Na Dobranoc”. 22.45 (t) „Siedem lat sportu łódzkiego” - audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego. 22.58 (t) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Reportaż z międzynarodowego wyciągu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 „Pelleas i Melisande” w muzyce Debussy'ego i Fauręga”. 23.50 Progr. na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.



Na ulice Bydgoszczy, wypełnione wietolysydzynym tłumem publiczność: wpada czołwoka. Na stadionie miejskim lider wyciągu - Niculescu - jest najszczęśliwym na finiszu i wygrywa etap w czasie 5:29:33, przed Duńczykiem Armountorpem w tym samym

Z Katowic donoszą...

Ruch - Warta 3:0(1:0)

KATOWICE (obs. wł.) W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, rozegrowanym w Wielkich Hajdukach, chorzowski „Ruch” pokonał „Wartę” (Katowice) 3:0 (1:0), zdobywając bramki przez: Cieslika - 2 i Cebulę.

w tym samym czasie 10 min. należy do „Warty”, jednak ataki gości nie przynoszą rezultatu, wobec doskonałej gry obrony „Ruchu”. Obok obrońców wyróżnił się w „Ruchu” najlepszymi byli: Kryskowiak, Szymura w pomocy i Opiz - w ataku. Sędziował Sperling z Łodzi. Widzów 10 tys.

IKINA

- ADRIA - „Pepita Jimenez” godz. 16, 18, 20 film nie dozwolony dla młodzieży
BAŹYTYK - „Siewak nieznan” godz. 17, 19, 21 film dozwol. dla młod. od lat 14
BAJKA - „Trzeci szurm” godz. 18, 20, 30 film dozwolony od lat 14
GDYNIA - „Program Aktualności Krai i Zagran.” Nr 37 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20
HEL (dla młodzieży) - „Siedmiu śmiatych” - godz. 16, 18, 20
MUZA - „Kariera” godz. 18, 20 film dozwol. dla młodzieży od lat 14
POLONIA - „Dni zdrady” godz. 17, 19, 21 film dozwol. dla młodzieży od lat 14
PRZEWIOSINE - „Aktorka” godz. 16, 18, 20 film dozwol. dla młodzieży od lat 12
ROBOTNIK - „Tekomyślna siostra” godz. 15, 30, 18, 20, 30 film dozwol. dla młodzieży od lat 16
ROMA - „Niecierpliwosc serca” godz. 18, 20 film nie dozwolony dla młodzieży
REKORD - „Krzaków Warag” dla młodzieży godz. 16 „Tajemnica wywiadu” godz. 18, 20 film nie dozwolony dla młodzieży
STYLOWY - „Powrót do domu” dla młodzieży godz. 16 godz. 18, 20 seanse normalne
SWIT - „Antoni i Antonina” godz. 18, 20 film dozwol. dla młodzieży od lat 14
TATRY - „Dzieci z jednego podwórka” - godz. 16, 18, 20 film dozwolony od lat 7
JĘCZA - „Tragiczny pościg” godz. 17, 19, 21 film nie dozwolony dla młodzieży
WISLA - „Dni zdrady” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WŁÓKNIARZ - „Śpiewak nieznan” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WOLNOŚĆ - „Kłeska szpiega” godz. 16, 18, 20 film dozwol. dla młodzieży od lat 14
ZACHĘTA - „Trójka trefi” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 film dozwol. dla młodzieży od lat 7

W. Ażawiew 243 Daleko od Moskwy

- Dobrze. Ale ja myślę, że najlepiej opowie nam o nim Aleksy. Podoba mi się ich przyjaciół! Kiedy patrzysz na nich, myślisz mimowoli: nie było jeszcze takiej przyjaźni. Starzec i młodzieniec... Czy jest to stosunek nauczyciela do ucznia? Nie! Czy Alosza jest uczniem Kuźny Kuźmyca? Raczej odwrotnie. Czy są krewniakami? A może sąsiadami? Albo partnerami grającymi w szachy lub warcaby? - Nie-nie! To jest przyjaźń mocniejsza i madszejsza... Są przyjaciółmi dlatego, że mają wspólne poglądy na przyszłość. Pomyśl, jakie to ciekawe! I ty i ja, a nawet Beridze - wszyscy nie mieliśmy właściwego stosunku do staroego. Nie potrafiliśmy zbliżyć się do niego bardziej subtelnie i z większym zrozumieniem. Właściwie na początku przyrodnaliśmy go do Grubskiego, Kowszow jednakże bardziej przenikliwy, dostrzegł, że w lojalności Topolowa dla Grubskiego tkwiło pozostwo inteligentia stariej daty: „Ach, nowe władze klną Grubskiego! A ja będę go chwalił. Sam bym go wyzywał, gdyby jeszcze posiadał siłę. Ale teraz kiedy jest nieczym, masz go podtrzymać”. Aleksy jednak nie tylko potrafił przeniknąć Topolowa - znalazł ponadto klucz do jego serca. Wszak Beridze, gdy rozgniewał się na staroego, zażądał, abym go odesłał. Pomówiłem z Kowszowem, który bronil gorąco Topolowa: wierzę, że nie zmieni, obawiam się, że na niego. ale nie od razu”. I wpłynął!

Batmanow umilkł i dalej pił herbatę. Wasyl Maksymowicz lubił mocna herbatę. - Kto jeszcze zczył podania, Michale? - Silin! Prosi, aby go przenięzić z kandydata na członka partii. - Zaikind odszukał wśród papierów podanie Silina: - „Tutaj na Dalekim Wschodzie wyroldem i nauczyłem się pracować. Obecnie jest wojna i przypało mi w udziale walczyć w znoju i trudzie na naszej budowie. Jeśli jestem tego godzien, proszę przyjąć mnie na członka partii. Chciałbym być budowniczym-komunistą”. Batmanow powtórzył organizatorowi partyjnemu swoją rozmowę z Rogowem. - Jest to chłop o potężnej sile i jeśli ktoś chce nim kierować, musi go naciskać ramieniem. Mówię z nim i czuje, jak trzeszcza jego kości. Ale tym razem zdaje się, że już zbyt mocno nacisnąłem. - Potem z ogłciem w oczach zawołał: - Jakie to zabawne, Rogow prosił, ażeby go wysłać na wyspę! Z wyrazu twarzy i spojzenia Zaikinda Batmanow zorientował się, że organizatora partyjnego, ogromnie zainteresowały informacje o Rogowie. Zainteresowanie to było po prostu niezrozumiałe. Wasyli Maksymowicz nie mógł się powstrzymać. - Cóż ty mi się tak bacznie przyglądasz? - spytał - Czy odzwyczałeś się ode mnie, przez ten czas, jak tu mieszkam? Zaikind szybko wstał i zbliżył się do okna. Przez czyste, niezamarmilzete szyby widać było niemal cały teren do cięsniny, zaiany słońcem, zaikind spuścił się i odparł ze swoim dobrym uśmiechem:

- Myślałem o tobie i twoje opowiadanie o starciu z Rogowem zbiegło się najzupełniej z moimi myślami. - Myślałeś o mnie? Cóż mogłeś o mnie myśleć? - Opowiem ci, nie nalegał... Trochę historii... Kiedyś może pięć lat temu, mówiono o tobie w biurze miejskiego komitetu, że nie bardzo lubię krytykę. Ze lekcje-ważysz małych ludzi, przynaglasz ich swoim autorytetem i stanowiskiem. Niektórzy z towarzyszy powiedzieli nawet trochę zbytłych rzeczy. Ktoś nazwał ciebie małym napoleoniątkiem. - Ciekawe! - odezwał się wyraźnie zdraśnięty Batmanow. - Słuchaj spokojnie - wszak to należy do historii. Jednakże miałeś w sobie w niewielkim i niegroźnym stopniu coś, co dostrzegłeś obecnie w Rogowie. Kiedyś znowu zetknął się z tobą na jesieni w Nowińsku, było rzeczą zupełnie naturalną, że interesowało mnie: czy zmienił się Batmanow? Tobie i mnie jest wiadomym - że w naszym środowisku tak bywa: godny zaufania i mocny człowiek, cieszący się zaufaniem partii, zostaje kierownikiem. Przez pewien czas wszystko idzie normalnie. Potem jednakże towarzyszy ten przestaje odzwyczać łączność ze źródłem swojej sily, przestaje rozumieć, że jest niczym bez narodu, bez kolektywu, bez partii, że jest jak sam mówilś - zerem. Zaczyna mu się zdawać, że sam jest źródłem sily i jedyną przyczyną wszelkiego powodzenia. - Ile to razy rozmawialiśmy ze sobą. Pamiętasz noc z siódmego na ósmy listopada? Nigdy mi nie takiego nie powieździałeś... Wiem sędzisz, że stałem się napoleoniątkiem? - ze zdziwieniem i niedowierzeniem spytał Batmanow.

Organ Łódzkiego Komitetu i Woje-wódzkiego Komitetu Polskiej Zjedno-żonej Partii Robotniczej
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Red.: Łódź, Piotrkowska 65, III p.
Wzrost: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 306-67.